

No. 151

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Mies. z odb. list. 4.25 gr
Dla rok. 5.70 gr
- censt. co cemu 36 gr

Z przes. poczt.
Mies. z odb. list. 5.25 gr
Poza kraję egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXI r.
istnienia.

Redakcja i Administr.
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

OZWIENNIK NEZALEZNY OD ZARADKU PAŃSTWA

Sobota, dnia 2 czerwca 1928 r.

W o j n a

włosko-jugosłowiańska jest nieunikniona

Tak brzmi opinia poważnego pisma angielskiego.

Zajścia przed parlamentem. „Przeciwko bezprawiom włoskim”.

Białogród 1-6 (tel. wł.)

Po burzliwym posiedzeniu Skupstwy, na którym rozegrały się gwałtowne starcia i bójki między posłami, przed gmachem parlamentu doszło do dalszych walk. Obrzymie masy ludności zajęły groźną postawę wobec policji i żandarmerji. Komenda żandarmerji przypuściła atak do zebranych tłumów i rozpedziła ostatecznie demonstrantów. Aresztowano wiele osób, m. in. kilku posłów opozycyjnych.

Londyn 1-6 (tel. wł.)

„Manchester Guardian” omawiając niebezpieczne napięcie sytuacji pomiędzy Jugosławią a Włochami stwierdza, że wybuch wojny wisi na włosku jak miecz Damoklesa. Tylko intensywnej akcji pośredniczej Londynu i Paryża udało się dotąd utrzymać narody włoski i jugosłowiański przed zbrojnym starciem. Klucz sytuacji znajduje się w Albanji. Jeżeli włosi podejmą próbę politycznego lub militarnego usadowienia się na stałe w Albanji, lub jeżeli Jugosławię wysła swe ochotnicze oddziały na terytorjum

albańskie — niewatpliwie spokój nie da się utrzymać. facji elementów komunistycznych.

Insbruck 1 czerwca (aw)

Białogród 1 czerwca (aw)
W stolicy Jugosławji zapanował w dniu wczorajszym zupełny spokój. Kierownik policji politycznej oświadczył, że demonstracje wywołane zostały na skutek agitacji

Studenci uniwersytetu w Insbrucku otrzymali list swoich kolegów w Białogrodzie, w którym autorzy listu wzywają kolegów insbruckich do współdziałania w akcji podjętej przeciwko bezprawiom włoskim.

Ekspedycję ratunkową dla „Italji”

Poprowadzą Nansen, Amundsen i Rasmussen.

Oslo 1-6 (ate)

Ekspedycje ratunkowe gen. Nobile przygotowuje się jednocześnie w 5 krajach. Okazała się więc potrzeba zcentralizowania całej akcji, którą kierować ma znany podróżnik podbiegunowy Nansen.

Miljoner amerykański Milsworth, który brał udział w roku 1925 w wyprawie podbiegunowej Amundsen, finansuje ekspedycję, w której weźmie udział Amundsen i Rasmussen.

W Leningradzie utworzył się komitet pomocy dla Nobilego, który postanowił wysłać na wody Oceanu Lodowatego ekspedycję złożoną z łamacza lodów, dwóch samolotów, która zabiera ze sobą żywność na trzy miesiące.

W najbliższą niedzielę odlatują na Szpicberg dwa wielkie wodnopłatowce szwedzkie. Tegoż dnia lotnik norweski Holm podejmuje ze Szpicbergu pierwszy lot wywiadowczy.

Tymczasem o losach „Italji” niema żadnych wiadomości.

Okręt „Citta di Milano” ugrzązł w lodach, a wyprawa złożona ze strzelców alpejskich, która przeszukuje wybrzeża Szpicbergu, nie daje o sobie znaku życia. Niektórzy uczeni przypuszczają, że „Italja” znajduje się gdzieś między Norwegią i Islandją. Nad obszarem podbiegunowym przechodziły wiatry południowo zachodnie, które mogły zanieść sterowiec w tę okolicę.

Gen. Nobile, według tych przypuszczeń zatrzymał motor, aby zaoszczędzić resztki benzyny i pozwala unosić się wiatrom.

Oslo 1 czerwca.

Znany norweski meteorolog Bierkne oświadczył, że ze sprawozdań meteorologicznych należy wnosić, iż „Italia” wogóle nie wylądowała i pędzona wiatrami, unosi się w powietrzu. Obecnie sterowiec powinien się znajdować między Norwegią a Islandją, przyczem gen. Nobile będzie dążył do tego, aby wiatr zaniósł go w okolice zamieszkałe.

Rządowe koła norweskie oceniają stanowisko Włoch w sprawie podejmowania przez Norwegję wypraw, mających na celu odnalezienie gen. Nobile i jego 16 towarzyszy, z większą wyrozumiałością, aniżeli prasa norweska.

Zdaniem tych kół powodem odrzucenia przez Włochy pomocy Norwegji była z jednej strony zazdrość, pragnąca zapobiec podzieleniu się z kimś innym zasługą uratowania gen. Nobile, z drugiej zaś zupełna nieznajomość stosunków na groźnych przeszczeniach lodowych. Rząd włoski, wychodząc z założenia, że statek Citta di Milano sam podoła zadaniu, jest w grubym błędzie, dlatego Norwegja nie ustanie w poszukiwaniach gen. Nobile.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 589

Dziś Potężny dramat p.t. Dziś

Potężny dramat p.t.

Noc Miłości

w rolach głównych najpiękniejsza para amantów

Vilma Banky uroczą partnerka Rudolfa
Valentino

I Ronald Colmann

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po po I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40

Rejski Kinen atograt Oświatowy

Od wtorku 29-V 1928 r. 398

Dla dorosłych

Dla młodzieży

mogła

Nieznane: Zolnierza

według słynnej powieści: ANDRZEJA STRUGA

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM Z WARSZAWY),

LOKAUT CZY BANKRUCTWO?

W Białymstoku zamknięta została fabryka sukna I. Sapiro. 280 robotników pozostawionych zostało pracy.

O 180 PROC.

Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła, że w ciągu miesiąca maja, w porównaniu z kwietniem, wzrost cen wynosi w Poznaniu 180 proc.

TELEGRAMY.

J. EM. KS. KARDYNAŁ KAKOWSKI NA SPECJALNEJ AUDJENCJI U OJCA ŚW.

Rzym 1 czerwca.

J. Em. ks. kardynał dr. A. Kakowski przybył w dniu 31 maja rb. do Rzymu w towarzystwie J. E. ks. biskupa dr. H. Przędzieckiego i ks. kanonika Mystkowskiego.

W sobotę, dnia 2 bm., J. Em. ks. kardynał przyjęty będzie przez Ojca św. Piusa XI na specjalnej audjencji.

O ZNIESIENIE WIZ.

Praga 1 czerwca (aw)

Rokowania o zniesienie wiz podróżnych z Czechosłowacji do Anglii i z powrotem są na ukończeniu. W tych dniach podpisana zostanie odnośna ugoda.

ODRZUCONY PROTEST.

Praga 1 czerwca (aw)

Protest wyborców polskich przeciwko wynikowi wyborów w Jabłonkowie został przez krajowy zarząd w Opawie uchylony. Tak więc burmistrzem Jabłonkowa zostanie Czech.

REWIZJA UMÓW.

Paryż 1 czerwca (aw)

Przybyła tu delegacja niemiecka, posłana do rewizji umów handlowych francusko-niemieckich, zawartych w sierpniu ub. r.

Dyrekcja Gimnazjum

**Z. Pełkowskiej
i W. Macińskiej**

w Łodzi

(ul. Wólczańska 55)

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne wyznaczone zostały na 4 czerwca. Podania przyjmuje kancelarja od g. 9 do 3.

Sklepowa

samodzielna potrzebna do sklepu hurtowego. Oferty składać w Admin. „Rozwoju“ pod

Litewskie macki na terenie Rzplitej.

Likwidacja szajki szpiegowsko-dywerysyjnej w Wileńszczyźnie.

Wilno 1 czerwca (tel. wł.)

Na terenie powiatu święciańskiego policja wykryła niebezpieczną litewską aferę szpiegowską. Okazało się, że od dłuższego czasu na terenie tego powiatu działała sprężysta banda, która zorganizowała cały szereg ośrodków mających pełnić służbę szpiegowską a nawet przygotowywać ludność do wybuchu powstania; w tym celu ludność litewska i białoruska wciągana była do świetnie zakonspirowanych oddziałów, które w pewnym momencie na rozkaz z Kowna miały rozpocząć akcję bojową.

Władze policyjne, po dokładnym wywiadzie przystąpiły do likwidacji niebezpiecznej organizacji. W momencie, kiedy litewski sztab szpiegowski dywersyjny zebrał się we wsi Łanbrzezie pod Duksztami, na tajnej naradzie, wieś została otoczona przez policję

i wszyscy zebrani zostali aresztowani. Za kratami znalazło się 6 osób.

W podobny sposób dokonano aresztowań w innych miejscowościach.

Podczas aresztowania i rewizji znaleziono przy dowódcach bandy papiery kompromitujące, wykazujące, że sieć szpiegowsko-dywerysyjna działała na rozkaz Kowna.

Równoległe do aresztowań w wojew. wileńskim, odbyła się również likwidacja szpiegowsko-dywerysyjnych band litewskich na terenie woj. nowogródzkiego i białostockiego. Likwidacja i pościg za niektórymi członkami oddziałów dywersyjnych trwa. W ręce władz wpadła wielka ilość komunistycznych materiałów szpiegowskich a między innymi szyfry rządu kowieńskiego.

Materiały te wykazują jasno łączność całej afery z Kownem.

Rozstrzygające walki w Chinach.

Bitwa o Pekin rozpoczyna się.

London 1 czerwca (ate)

Bitwa o posiadanie Pekinu toczy się ze zmiennym szczęściem. Czang-Tso-Lin, którego siły obliczają na 180.000 ludzi utracił punkt strategiczny, miasto Tauking w odległości 130 klm. od Pekinu. Miasto przechodziło 4 razy z rąk do rąk. W odległości 40 klm. od Pekinu wielkie oddziały chłopów sypią pośpieszne obwarowania, umacniając je drutem kolczastym. Wynika stąd, iż Czang-Tso-Lin postanowił walczyć o posiadanie Pekinu do ostatniej chwili. Wschodnie skrzydło armji Czang-Tso-Lina cofa

się w popłochu. Wojska południowe znajdują się o 50 kilometrów od Tien-Tsinu i lada chwila przeciąć mają linię kolejową między Tien-Tsinem i Pekinem.

Pekin 1 czerwca (aw)

Dowódca III-ej dywizji japońskiej wysłał do dowództwa chińskich wojsk południowych ultimatum, żądające opróżnienia w ciągu 48 godzin przez wojska chińskie Tsing-Tau i najbliższych okolic. W razie nie wypełnienia ultimatum okolice w Tsing-Tau opróżnione będą siłą.

Zbójce w roli pasażerów.

Piraci chińscy uprowadzili angielski parowiec.

London 1 czerwca (aw)

Donoszą z Hong-Kongu, że parowiec angielski, „Tea“ napadnięty został przez piratów, którzy znaleźli się po odjeździe z Hei-Kau na jego pokładzie w roli pasażerów. Załoga została wzięta do niewoli, parowiec zaś opanowany i uprowadzony.

parowiec zaś opanowany i uprowadzony.

Konrtorpedowiec angielski „Somme“ na wieść o fakcie, wysadził na ląd oddział wojska, który usiłował odnaleźć kryjówkę zbrodniarzy. Poszukiwania jak dotąd nie dały rezultatu.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 1-go czerwca 1928 r.

WALUTY i DEWIZY.

Belgia 124,51
Holandia 360,05
London 43,533 trzy ósme
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,11½
Praga 26,41¼
Szwajcaria 171,86½
Włochy 47,00
Wiedeń 125,45.

Dla walut europejskich tendencja przeważnie mocniejsza. Popyt mniejszy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państw. poz. premierowa dolarowa 89,00; 5% konwersyjna 67,00; 6% poz. dolarowa 86,00; 10% poz. kolejowa 104,00; 5%

poz. kolejowa konwersyjna 62,00; 8% L Z Banku gosp. krajow. 94,00; 8¼ L Z Banku Rolnego 94,00; 8% L Z Tow. kred. przent. pol. 90,00 (proc.) 8% L Z ziem. 80,00; 4½% L Z ziemskie 53,75; 4% L Z ziemskie 48,50; 5% L Z Warszawy 76,00; 8% L Z Łodzi 70,00

AKCJE.

Bank Dyskontowy 135,00; Bank Handlowy 117,00; Bank Małopolski 26,50; Bank Polski 190,25; Bank Zw. spółek zarobk. 87,00; Spiess 162,50; Siła i Światło 168,00; warsz. Tow. fabr. cukru 73,00; Firley 67,50; Węgiel 107,50; Cegielski 46,50; Lilpop 42,50; Morzejów 49,50; Ostrowiec serja A 140,00; serja B — 125,00; Poisk 11,75; Starachowice 64,50; Haberbusch 230,00.

Dla akcji tendencja przeważnie mocniejsza.

Na drodze porozumienia.

Stosunek angielskich związków zawodowych do przemysłowców.

Przed paru dniami odbyło się w Londynie specjalne zebranie głównej rady kongresu związków zawodowych Trades Union, ażeby przedyskutować zasady projektu załatwiania sporów przemysłowych. Angielska umysłowość nie jest wogóle skłonna do akceptowania zasady przymusowego rozjemstwa w sporach między kapitałem a pracą. Plany, zmierzające do tego, i zostające choćby w dalekim pokrewieństwie z metodami załatwiania sporów przyjętymi przez faszyzm, nie mogą liczyć ani na zgodę klas robotniczych, ani na poparcie angielskiej opinii publicznej. Idzie jednak o to, ażeby stworzyć maszynę, opartą na dobrej woli pracodawców i pracobiorców, a zapewniającą usunięcie, jeżeli nie wszystkich, to największej części zatargów między kapitałem a pracą.

Pod przywództwem sir Alfreda Monda przesyła się grupa pracodawców, reprezentujących może największą aglomerację, kapitałów angielskich, bo około 300 milionów funtów szterlingów, która wystąpiła do związków zawodowych z propozycją wspólnego zbadania metod prowadzenia rokowań i załatwiania sporów w drodze pojednawczej. Utworzono wspólny komitet z przedstawicieli Trades Union i pracodawców i pierwsze wyniki badań tego komitetu przedłożone zostały głównej radzie związków zawodowych do wypowiedzenia się. Rozprawy na głównej radzie ujawniły, że robotnicy przywiązują wielkie znaczenie do rozpoczętej pracy.

Przedewszystkiem zaznaczono w dyskusji że winny być zbadane jaknajdokładniej możliwości niedopuszczenia do powstania konfliktu. Straty, jakie ponoszą robotnicy przez strajki i lockouty, które spowodowały kilkakrotnie w ciągu ostatnich lat dziesięciu, zupełnie niemal wyczerpanie ogromnych funduszy związkowych na zapomogi w czasie bezrobocia, są rzeczą prostą, bardzo silnym bodźcem, który zachęca związki do bardzo życzliwego traktowania inicjatywy pracodawców. Z drugiej strony Trades Union mogą zgodzić się na ograniczenie prawa strajku tylko wtedy, gdyby interesy robotnicze zostały w całej pełni zabezpieczone.

Członkowie związków podnosili, że często przyczyną wywołujące zatargi tkwią po prostu w nieznanomości przez robotników warunków danego przemysłu, co uniemożliwia pracownikom zorientowanie się w położeniu przedsiębiorstwa czy całej grupy przedsię-

biorstw w pewnej danej chwili. Strajki, które wybuchają pod wpływem takiej nieznanomości stosunków i nieorientowania się w sytuacji faktycznej, są oczywiście bezna- dziejne i nie mogą nigdy przynieść robotnikom poprawy bytu. Jako pierwszy krok na drodze do porozumienia postanowił komitet wspólny pracodawców i pracobiorców zaprowadzić obowiązek t. zw. badań wstępnych. Badania te musiałyby być wdrożone w każ-

dym wypadku, gdyby zarysowały się różnice między pracodawcą a robotnikami, lecz za- nim różnice te weszłyby w ostre stadium.

Główna rada związków zawodowych dała aprobatę projektowi takich obowiązkowych badań wstępnych i poleciła swoim reprezentantom w Komitecie wspólnym podjąć dalsze rokowania z przedstawicielami pracodawców.

Tajemnice katastrofy gazowej w Hamburgu.

OPINJA FRANCUSKIEGO FACHOWCA WOJSKOWEGO.

Inżynier wojskowy Henryk Muraour b. szef wydziału kontroli zakładów chemicznych komisji międzysojuszniczej w Niemczech zastanawia się na łamach „Matin'a” nad pytaniem, czy Niemcy wytwarzają gazy trujące.

Przy tej sposobności inż. Muraour wy- powiada szereg ciekawych uwag, nabytych doświadczeniem i mogących rzucić pewne światło na katastrofę hamburską.

Fosgen, wynaleziony w r. 1811 przez Davy'ego, używany był do barwienia materjałów włókienniczych i przy wytwarzaniu środków leczniczych. — Podczas wojny światowej napełniano nim w armjach francuskiej i niemieckie pociski, znaczone zwykle krzyżem zielonym, tudzież zużytkowywano ten gaz po zmieszaniu z chlorem przy wypuszczaniu fal gazowych.

Niemcy zbudowali szereg fabryk chemicznych, wytwarzających wielkie ilości fosgenu. Zakłady te na rozkaz komisji międzysojuszniczej (misja Nollet-Walseh) zostały zburzone. Pozostawiono jednak 3 fabryki którym wolno było wytwarzać fosgen w niewielkich ilościach dla celów przemysłowych: w Ludwigshafen, w Leverkusen pod Kolonją i w Dresden-Radebeul.

Pod koniec wojny Niemcy zwieźli z całego kraju tanki z gazami trującymi pod Hanower do miejscowości Breloh. Komisja

międzysojusznicza kazała większość z nich zniszczyć, pozostałą część jednak rozkupili fabrykanci niemieccy, jako przydatną do celów wytwórczo-przemysłowych i „nie niebezpieczną”. Kilka zbiorników zakupił również i dr. Stolzenberg. Możliwe tedy, że tanki, który wybuchł ostatnio w Hamburgu, był jednym z owych zbiorników. (Niestety, inż. Muraour nie wyszczególnia dokładnie ile tanków i jakim napełnionych gazem zakupił podczas czasu firma Stolzenberg. Uw. red.)

Na zakończenie inż. Muraour dodaje dyplomatycznie że według posiadanych przez państwa europejskie wiadomości Niemcy, od r. 1919 nie fabrykują nowych gazów trujących chyba... że wytwarzaliby je w tajnych zakładach chemicznych.

Rzeczy ciekawe

Największym hotelem na świecie jest hotel „Pensylwanja” w Nowym Jorku składający się z trzech dwudziestopiętrowych gmachów. W hotelu tym znajduje się 3.000 numerów z łazienkami. „Pensylwanja” posiada własny teatr kinowy kilka sal koncertowych, pływalnie, boiska etc.

Założycielem słynnej biblioteki w Oksfordzie był Tomasz Bardley, dyplomata angielski (1545 — 1613).

Na całym świecie znajduje się 544 uniwersytety.

Najbardziej wysunięta na północ w Europie restauracja znajduje się w Norwegji na cyplu Nordkap.

W Anglii na każde 1000 mieszkańców przypada jeden lekarz.

Najszybszym okrętem na świecie jest nowy torpedowiec angielski który przebiega w godzinę 36 mil morskich czyli 71 kilometrów t. j. tyle co najszybszy ekspres na linii Paryż — Marsylja

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.

Przy wjeździe do St. Zjednoczonych

PRZYKOTUJCIĘ SIĘ NA SZEREG DZIWNYCH PYTAŃ.

Trudno jest zwykłemu śmiertelnikowi wyjechać do Stanów Zjednoczonych. Nawet czasowy wjazd uzależniony jest od szeregu warunków dla Europejczyków conajmniej dziwnych.

Oto jakie pytania m. in. zawiera formularz, który trzeba wypełnić w celu otrzymania wizy:

— Czy pan jest poligamistą? Albo drugie: Czy pan jest anarchista?

Trzecie pytanie brzmi: — Czy nie za-

mierza pan brać udziału w akcji, — mającej na celu gwałtowną zmianę obecnie panującego w Stanach Zjednoczonych ustroju.

Jest też cały szereg pytań, dotyczących zdrowia. Wśród nich znajduje się pytanie: Czy nie cierpiał pan kiedy na choroby umysłowe. Jednym słowem pytają się petenta — czy nie jest warjatem.

Tak, przy wypełnianiu takiego formularza można zwarjować!

HIGIENA I ZDROWIE.

Powiększanie i zmniejszanie serca.

Największe zdobycze wiedzy i techniki lekarskiej

Serce jako organ decydujący o życiu człowieka nastęrczyło chirurgom największy kłopot z reguły, gdy przychodziło do operacji chory umierał. Zdarzyły się wypadki, że przy natychmiastowym zabiegu chirurgicznym udawało się lekarzom uratować człowieka ranionego w serce, ale to zdarzało się bardzo rzadko.

Pierwszym, któremu się taka operacja udała przed kilkudziesięciu laty był słynny polski operator śp. dr. Rydigier, ale po nim kronika medyczna bardzo mało takich wypadków zanotowała, bo chorzy w olbrzymim procencie umierali.

Wobec tego zabiegi takie były stosowane jedynie w wypadkach, gdy już nie było wyboru, gdy rana była śmiertelna.

Dopiero w roku bieżącym udało się znakomitemu chirurgowi w Monachjum dr. Sauerbruchowi naprzód drogą prób na zwierzętach, wynaleźć sposób operowania i leczenia serca bez dotykania go lancetem a więc tem samym sposobem nie zagrażający życiu. W szczególności wpadł on na sposób zwiększania, względnie zmniejszania serca.

Ciekawą jest odpowiedź na to pytanie. Jak prof. Sauerbruch do tego doszedł?

Otóż przy dokonywaniu operacji serca i jego okolicy zauważył że po nacięciu worka sercowego samo serce swobodnie powiększa się. Z tego wnioskuje, że przez odpowiednie nacięcie worka sercowego można serce powiększyć a tem samym uwolnić je od nienaturalnego i chorobę powodującego nacisku worka sercowego.

Metoda ta zastosowana następnie przez chirurga dra Felixa okazała się bardzo dobrą. Chory sercowo pacjent został uzdrowiony, skoro serce jego w ten sposób powiększono.

A jak się pomniejsza serce?

Częstsze wypadki chorób sercowych są, że chory cierpi na rozszerzenie serca wobec czego chcąc mu dopomóc należałoby serce zmniejszyć.

Do rozwiązania tej zagadki doszli ci sami chirurdzy, w następujący sposób:

Serce dokonuje dwóch ruchów a to czynności skurczania się i rozdymywania. Muskuly sercowe najczęściej pracują przy skurczaniu się, gdyż dokonują one wtedy wy pompowania krwi dla dalszego jej obiegu po całym ciele.

Rozdymanie zaś serca odbywa się przy pomocy płuca. Skoro to rozdymanie nie odbywa się normalnie człowiek zapada na chorobę rozedmy serca.

A więc należy w takim wypadku uregulować wpływ płuca na funkcję rozdymania

Dokonyje się tego za pomocą następującej metody, chirurgicznej: wpompowuje się do płuca powietrze i w ten sposób powiększa się je — a tem samem pomniejsza

serce, które musi w takim wypadku ustąpić i zmniejszyć swoje rozdymanie się. Ma to często zastosowanie przy tuberkulozie płuc. Za pomocą powyższych, nowowynalezionych ale jeszcze należyćie w praktyce nie wypróbowanych metod spodziewają się chirurdzy usunąć w przyszłości choroby, polegające na chorobliwym rozszerzaniu się, względnie zmniejszaniu serca.

Zapalenie płuc jest uleczalne.

SENSACYJNE ODKRYCIE

AMERYKANSKICH UCZONYCH

Prof. Robert Borden z uniwersytetu w Chicago twierdzi, że uczonym amerykańskim udało się wynaleźć niezawod. lekarstwo przeciw zapaleniu płuc, chorobie porywającej tysiące ofiar i uchodzącej dotychczas za nieuleczalną. Cudowne to lekarstwo wypróbowano w wielu klinikach na przeszło 3 tysiącach pacjentów z pomyślnym skutkiem. Lekarstwo jest trzymane narazie w tajemnicy, a skład jego ogłoszony zostanie dopiero w jesieni roku bież.

Inny uczony dr. Hazelton twierdzi, że medycyna w ostatnich czasach kroczy olbrzymimi krokami naprzód, i że uczeni wynajdują obecnie lekarstwa na wiele chorób uważa

nych dotychczas za nieuleczalne. Tak n. p. wiele wypadków chorób ocznych wyleczono odpowiednią dietą, tj. zmianą ilości i jakości pokarmów okazało się bowiem, że istnieje ścisła łączność między nerwami wzrokowymi a żołądkowemi.

Powyższe wiadomości są bardzo pocieszające dla ogółu cierpiącej ludzkości, jednakże radzilibyśmy usłyszeć ich potwierdzenie przez lekarzy europejskich, gdyż amerykańscy uczeni jakkolwiek ich wiedzą nie podlega wątpliwości — ulegają mimowoli nieraz tak popolitemu w Ameryce popędowi do reklamy i rozgłosu.

Choroba szczęki kończąca się śmiercią.

ODCZYT PROF. CIESZYŃSKIEGO NA ZJEZDZIE STOMATOLOGÓW.

W Krakowie odbył się zjazd stomatologów (lekarzy jamy ustnej) i lekarzy dentystów, który zgromadził około trzystu uczestników z całej Polski. Ogromne zainteresowanie wywołał odczyt prof. Cieszyński ze Lwowa, który omówił t. zw. ropowicę szczękową, kończącą się niejednokrotnie wypadkiem śmiertelnym.

Przebieg ropień szczękowych zależy od jadowitości drobnoustrojów i od sił obronnych, które organizm ludzki dysponuje. Przypadki ropowicy winny być leczone nie ambulatoryjnie, lecz klinicznie. Dlatego też wszystkie uniwersyteckie zakłady stomatologiczne powinny być wyposażone w oddziały kliniczne, gdyż ciężkie przypadki ropowicy wymagają prócz wielkiej wiedzy lekarskiej i doświadczenia, starannej opieki klinicznej i ciągłej kontroli. Przytaczane przypadki były dowodem na to, że mimo najstaranniejszej opieki, mogą się kończyć ropowicę śmiertelnie, jeżeli organizm nie zdoła

zmobilizować potrzebnych ku temu sił obronnych. Leczenie nowoczesne posługuje się celem wzmocnienia odporności organizmu zdobyciami najnowszymi wiedzy lekarskiej. W początkowych okresach stosuje się roentgenoterapię, następnie surowicę; operatywny zabieg nie ogranicza się do prostego nacięcia, lecz musi być wykonany stosownie do rozszerzenia się sprawy ropnej w przetworach luźnej tkanki między warstwami mięśni i powięzi. Śmiertelne przypadki mają swą przyczynę w zamknięciu dróg oddechowych przez obrzęk, wzgl. nasięk ropny w okolicy gardła rozszerzenia się w kierunku podstawy czaszki, przejście na okolice mózgu drogą limfatyczną i w zakrzepowem zapaleniu żył, dochodzących do mózgu. Wkońcu mogą ropowice opaść do śródpiersia i spowodować zejście śmiertelne. Statystyka kliniki wiedeńskiej podaje 5 proc. wypadków śmierci przy ropowicach szczęk.



Łódź, dnia 21 maja 1928 r.
tel. nr. 59—03.

Fabryka luster, Stolarnia i Nitlarnia
Wielki wybór mebli, trem: toalet a
luster wiszących za gotówkę i na r
ty. Przyjmuje się do nitlowania i
szlifowania platery wszelkiego rodza
ju sprzęty domowe chirurgiczne, rowe
sowe i t. p.

JAN CANDRYK
i H. SZNAJDER

Łódź: Lomżyńska 14.

Oddziały ul. Piotrkowska 255
ul. Główna 11 tel. 80-83

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 2 czerwca — Marcelego.

TEATRY

Teatr Miejski — „Nieuchwytny”.
 Teatr Kameralny: — Codziennie o piątej
 Teatr Popularny: — Dzwony Kornewilskie
 Głos — Zaczynamy

WIDOWISKA.

Casino — Rewja „Bez płótna”.
 Luna — „Tajemnica pięknej pani”.
 Splendid: — „Miłość maturzysty”.
 Grand Kino: — „Perła haremu”.
 Odeon — „Wino, ruleta i kobieta”.
 Czary: — „Gdy pięść dyktuje prawa”.
 Corso: — „Koenigsmarck”.
 Dom Ludowy — „Noe miłości”.
 Miejski Kin. — „Mogila Nieznanego Żołnierza”

Wiadomości bieżące.

Dyrekcja K. E. Ł. odrzuciła
żądania tramwajarzy.

Jak wiadomo, związek pracowników tramwajowych zwrócił się do zarządu KEŁ. z żądaniem podwyższenia płac o 2 proc., oraz wypłacenia wszystkim pracownikom do datkowo na urlop 10-dniowego zarobku.

W dniu wczorajszym upłynął termin odpowiedzi i dyrekcja zawiadomiła przedstawicieli związku, że zarząd na posiedzeniu swem żądania powyższe uchylił. (bip)

Podania o ulgi podatkowe.

Dotychczas praktykowano, iż podania składane wydziałowi podatkowemu Magistratu o ulgi podatkowe lub rozłożenie sumy podatkowej na raty, nie były całkowicie motywowane a zawierały jedynie suchą prośbę i wyluszczenie żądań. W sprawie tej wydane zostało przez Izbę Skarbową zarządzenie stwierdzające, iż podania o ulgi podatkowe nie zawierające motywów, któreby odzwierciedlały potrzebę udzielenia tych ulg, nie powinny być uwzględniane. Wobec powyższego wydział podatkowy Magistratu załatwia w sensie odmownym podania nie odpowiadające warunkom przewidzianym w rozporządzeniu Izby Skarbowej. (t)

Pobór rocznika 1907.

Dziś, t. j. w sobotę, dnia 2 czerwca r. b. przed Komisjami Poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 1
(POMORSKA NR. 18):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie V Komisarijatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery: G od Ge.

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 2
(OGRODOWA NR. 34):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie XIV Komisarijatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery: A B C D E F.

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ
(ZAKATNA NR. 82):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie XI Komisarijatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery: M od Mar N O R do Rog.

O interwencję Rządu w sprawie podwyżki.

ZWIĄZKI ZAWODOWE NIE ZGODZĄ SIĘ NA ARBITRAŻ.

Natychmiast po rozbiegu konferencji między związkami zawodowymi włóknarzy a przemysłowcami w sprawie zmiany i warunków płac i pracy przedstawiciele związków robotniczych po porozumieniu się między sobą zwrócili się do inspektora pracy p. Wojtkiewicza, by go powiadomić o wynikach konferencji.

Równocześnie przedstawiciele związku prosili go o wszczęcie interwencji w sprawie zlikwidowania zatargu, wytworzonego przez rozbieżność pertraktacji z przemysłowcami, zaznaczając, iż w razie gdyby inspektorat pracy nie mógł w sprawie tej nie działać, godzili się chętnie na interwencję Rządu. W tym wypadku jednak zastrzegają się iż pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na arbitraż, pragnąc zlikwidować zatarg jedynie drogą obopólnego porozumienia się przy udziale przedstawicieli władz centralnych. Nadto

zaznaczają, iż wszelkie konferencje w tej sprawie muszą się odbywać bezwzględnie na terenie Łodzi.

Bezpośrednio po tem oświadczeniu przedstawicieli związku inspektor Wojtkiewicz porozumiał się telefonicznie z głównym inspektorem pracy p. Klottem, informując go o wytworzonej sytuacji. W wyniku tej rozmowy inspektor Klott polecił zwołać w jak najkrótszym czasie wspólną konferencję, w razie gdyby nie zakończyła się ona pożytecznym rezultatem, wówczas ministerstwo pracy wydeleguje do Łodzi swego przedstawiciela.

P. Wojtkiewicz zwrócił się do wszystkich związków przemysłowców oraz do związków zawodowych i zaprosił ich przedstawicieli do inspektoratu pracy na dzień dzisiejszy o godz. 11 przed południem celem odbycia wspólnej konferencji. (t)

Ku uwadze łódzkich „businessmanów”.

JAK ZROBIĆ DOBRY IN TERES LETNISKOWY.

Łódź ze względu na swój brudny i zadymiony charakter, posiada dziwną słabość do powietrza, oczywiście powietrza, o którym się mówi że jest świeże. Ledwie kalendarz obwieści wiosnę co trzeci łódzianin, bez względu na wiek, płeć, długość pejsów i przepowiednie „P.I.M.'a” leci na wieś, obstarlować sobie letnisko. Obojętne — w chlewie czy oborze, stodole (pustej w lecie), czy stajni, grunt, żeby blisko była zieloność i Łódź niedaleko.

Bywa często, że ten czy ów kupiec bardzo poważny procent ciułanych skrzętnie w sezonie zimowym procentów rzuca za przeproszeniem w gnojówkę.

Co rok patrzę z ubolewaniem na objawy tej psychozy, występujące nagminnie i epidemicznie. Dziwię się, jak ci sprytni macherzy i innych szlachetnych zawodów wybrańcy, którzy w Łodzi ze zwykłego brukowca potrafiliby wykrzesać dolara — głupiejają kompletnie na wsi, zatracając wszelki zmysł interesu.

Zamiast niszczyć swoje rodzone graty i gnaty w przenosinach i tranzlokacjach zamieniać rodzime brudy miejskie na niechlujstwo t. zw. letnisk w t. zw. wsi, czyż nie prościej i wiele, wiele korzystniej byłoby spróbować letnisk magistrackich, tu na miejscu; w Łodzi, za dopłatą?

P. T. Czytelnik stwierdzi prawdopodobnie, że letnisk takich niema i że to są oczywiste kpiny dowodząc, że ktoś za letnisko płaci temu, który letnisko odbywa. Owszem — takie letniska są. Gdzie? — W każdym parku łódzkim.

Wystarczy przejść się po parku im. ks. Poniatowskiego. Robotnik „sezonowy” z zapalem, o którym dałoby się wiele powiedzieć, kosi trawę, którą; z zapalem niemniej czym grabią — 4 (słownie cztery) kobiety. Każde z pracujących otrzymuje 7 zł. 80 gr. za 8 godzinny dzień „pracy”. Wyjaśnić warto w racjonalnie prowadzonym gospodarst-

wie na 8 kosiarzy, którzy pracują dla siebie nie dla Magistratu, a zatem pracują, przydziela się dwie kobiety do grabi. Stosunek przedstawia się tu zatem jak 1:16.

Pewien fachowiec — rolnik, rzucony do miasta przypadkiem, zwrócił się do mnie wczoraj w parku Sienkiewicza z uwagą:

— Wie pan gdyby tych 20 chłopów, którzy tu skubią trawę przez cały dzień, zastąpić przez dwie wiejskie baby zrobiły to samo, co i oni w pół dnia — bez pośpiechu.

Nie skończył jeszcze, gdyśmy spostrzegli, że jedną z alei toczy się wóz od wody (dwukołowa beczka). Wóz eskortowany był poważnie przez grupę ludzi, których było akurat tylu, ilu mogło na beczce tej rękę oprzeć.

Podziwiałem obowiązkowość tych ludzi. Mogli śmiało eskortować pustą beczkę z rękoma w kieszeniach. — Mój przyjaciel i tutaj dopatrywał się przestępstwa.

Po dłuższym zastanowieniu doszedłem do wniosku, do którego napewno dojdzie każdy z czytelników:

Urządzić sobie letnisko na całe lato. Lecz — miast wyjeżdżać i płacić setki złotych za „wille”; rujnować własne meble i i często zdrowie i humor — wychodzić codziennie do parku, skubać trawę, drapać dostojnie a rozważnie po sianie, trochę sikać po alejach i — brać po 46,80 zł. na tydzień za przespacerowany dzień „pracy”.

W ciągu 6 — miesięcznego sezonu otrzymuje się na czysto 1.130 zł. co wraz z zaoszczędzonymi wydatkami na letnisko na wsi daje już pokaźną sumkę.

Łódzianie stanowczo nie potrafią robić interesów.

A to przecież tak łatwo: wystarczy wysłać kartkę do Magistratu o umieszczenie na liście płacy.

Poskutkuje — nawet bez protekcji.

(bip)

Przeгляд koni.

Dzisiaj, tj. dnia 2 czerwca r. b. na przegląd koni o godz. 8-ej rano (plac przy zbiegu ul. Prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obszaru XII Komisarjatu Policji Państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, Ka do Ki.

Ze związków i stowarzyszeń.

ZAKONCZENIE WYKŁADÓW NA KURSIE HARCERSKIM.

W dniu 3 czerwca r. b. o godzinie 11-ej rano nastąpi w siedzibie Zarządu Oddziału ZHP. — Ewangelicka 9 — uroczyste zakończenie prac kursu harcerskiego dla nauczycieli. W uroczystości tej wezmą udział zaproszone władze szkolne z p. Kuratorem na czele, oraz miejscowe władze harcerskie.

WYCIECZKA P. T. K. DO ŁOWICZA.

Łódzki Oddział Towarzystwa Krajoznawczego organizuje w czwartek dnia 7 czerwca wycieczkę do Łowicza. Zgłoszenia na powyższą wycieczkę przyjmuje się w poniedziałek i wtorek od 5 do 7-ej w bibliotece T-wa „Wiedza“ i od godz. 7 do 9 wieczorem w lokalu T-wa Krajoznawczego przy Al. Kościuszki 17. Jednocześnie przyjmuje się zapisy na wycieczki organizowane przez Oddział Warszawski P.T.K.: a) na Orawę i Liptów, b) w Piecinie.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Nieodwołalnie ostatnie występy Węgrzyna odbędą się w dniach: jutro i niedziela, o godz. 3.30 (trzeciej i pół) popołudniu oraz raz jeszcze wieczorem, mianowicie w środę najbliższą. Ceny na obydwie przedstawienia — popularne.

Wysoce pasjonująca, pełna zagadkowych sytuacji i nieoczekiwanych powikłań komedia detektywistyczna Edgara Wallace'a p. t. „Nieuchwytny“ czyli „Tajemnica londyńskiego Scotland Yardu“ grana będzie jeszcze trzy razy: dziś wieczorem, jutro oraz w czwartek. Poniedziałkowe przedstawienie „Nieuchwytnego“ przeznaczone jest dla Związków. „Święto wiśni“ Klubunda raz jeszcze i ostatni w sezonie dane będzie we wtorek na przedstawieniu po cenach najniższych: od 50 gr. do 3 zł.

TEATR KAMERALNY.

Panujące wciąż chłody oraz niesłabnące ani na chwilę powodzenie znakomitej farsy Hennequin'a zniewalają Dyrekcję do utrzymania „Codziennie o 5-ej“ na afiszu jeszcze do czwartku dn. 7 bm.. Ceny niższe: od 1 zł. do 7 zł.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj o godz. 4.20 popoł. po cenach najniższych od 40 gr. do 1 zł. tylko jedno przedstawienie, świetnej opery-komicznej „Dzwony kornewilskie“ wieczorem o godz. 8.20 premiera melodyjnej egzotycznej operetki „Gejsza“ z p. Sabiną Zielińską w arcykomicznej roli chińczyka właściciela herbariarni. Prześliczne dekoracje art. mal. W. Mikołajka.

Akademicy z rocznika 1903.

MOGĄ LICZYĆ NA ODROTCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ O JEDEN ROK.

W związku z ostatnim rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianach i uzupełnieniach ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, minister spraw wojskowych polecił udzielić przesunięcia terminu wcielenia do dn. 1.7. 1929 r. poborowym rocznika 1903, którzy korzystali do tychczas z odroczenia służby wojskowej na podstawie art. 57 punktu b. dawnego brzmie-

nia ustawy, o ile udowodnią we właściwej P.K.U. zaświadczeniem wyższego zakładu naukowego, że są ich słuchaczami rzeczywistymi (zwyczajnymi).

Podania o przesunięcie terminu wcielenia, z dołączeniem zaświadczenia wyższego zakładu naukowego, należy wnieść do właściwej P.K.U. najdalej do dnia 10 czerwca r. b.

Katastrofa autobusowa pod Łodzią

7 PASAŻERÓW ODNIOSŁO RANY.

W pobliżu Chojen miała miejsce katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą poważne skutki.

Autobus Łódź—Piotrków, który wyruszył w drogę o godzinie 2-ej po południu, tuż za Chojnami jadąc z dość znaczną szybkością natknął się na kamień, skutkiem czego pękły opony dwóch przednich kół i samochód się wywrócił.

Szofer w ostatniej chwili zdażył wyskoczyć z autobusu, to też wyszedł niemal bez szwanku. Z 19 pasażerów siedmiu doznało obrażeń cielesnych. Udzielono im pomocy lekarskiej.

Przybyła policja wdrożyła dochodzenie mające na celu ustalenie z czyjej winy nastąpiła katastrofa.

Beczność mamki!

W WARSZAWSKICH ZAKŁADACH WYCHOWAWCZYCH JEST WIELE MIEJSC.

W Warszawie daje się odczuwać głód mamek, czyli brak karmicielek dla niemowląt. Głód taki odczuwają przede wszystkim wszelkie przytulki dla nowonarodzonych. Miedzy innymi daje się on we znaki domowi wychowawczemu im. ks. Boduena, przy ulicy Nowogrodzkiej.

W zakładzie tym przebywa około 1000 dzieci do lat 4-5, z których wiele jeszcze potrzebuje piersi matki.

Wobec braku karmicielek jest to kłopot nielada, a zaznaczyć należy że zakład

nie skąpi grosza na ten wydatek. Mamka o trzymuje tam całkowite utrzymanie, oczywiście mieszkanie i około 40 zł. miesięcznie.

Prócz tego mamka, która podjęła się karmienia jednego obcego dziecka ma prawo trzymać bezpłatnie do 5 lat życia swoje własne w zakładzie.

Obecnie w domu tym „czynnych“ jest około 200 mamek ale jest to cyfra niewystarczająca, a nowe kandydatki nie zgłaszają się.

Zaufaj na służącą na usługach złodzieji.

OKRADŁA CHLEBODAWCÓW NA 50 TYS. ZŁOTYCH.

Wczoraj w godzinach porannych władze policyjne zostały zaalarmowane śmiałą kradzieżą dokonaną w mieszkaniu przemysłowca Owsij Lamperta przy ulicy Gdańskiej 31.

Lampertowie niedawno przyjęli nową służącą Ruchlę Wendland. Była pracowita skromna, posłuszna i ani na krok nie opuszczała mieszkania, które często powierzano jej opiece.

Wczoraj rano p. Lampert stwierdził, że służąca zniknęła. W nocy, gdy wszyscy spali, zabrała swoje rzeczy i zbiegła w niewiadomym kierunku. Tknięty złem przeczu-

ciem p. Lampert postanowił sprawdzić, czy mu nie zginęły jakieś rzeczy.

Okazało się, że wszystkie szafy i szuflady były otwarte. Służąca zabrała z sobą tylko najkosztowniejsze przedmioty. Biżuterję, srebrne nakrycia, platery i najdroższą garderobę.

Wartość skradzionych rzeczy wynosi 50 tysięcy złotych. Nie ulega wątpliwości, że dziewczyna utrzymywała kontakt z jakąś szajką złodziejską i przy jej pomocy w nocy dokonała kradzieży. Stwierdzono bowiem, że szasy i kasetkę otworzono podrobionymi kluczami.

TEATR w SALI GEYERA.

Dzisiaj o godz. 4.20 i jutro o godz. 4.20 i 8.20 wiecz. arcy-zabawna krotoczwila w 3-ach aktach „Czerwona Maski“. Reżyserował St. Dębicz. Bilety od 50 gr. do 2 zł. nabycywać można w kasie na miejscu.

TEATR LETNI „GONG“.

Ostatnie 3 dni znakomitego programu

otwarcia p. t. „Zaczynamy“; który cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Na całość doskonałej rewii składają się piosenki i skecze pióra najwybitniejszych autorów kabaretowych łódzkich i warszawskich w doskonałej interpretacji Popielewskiej, Jaśkówny, Runowieckiej, Cybulskiego, Stefańskiego, Cz. Skoniecznego i innych.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Reforma budżetowa w Anglii.

Minister skarbu, W. Churchill, w obronie kolei i węgla przeciw trakcji automobilowej.

Minister skarbu W. Brytanji W. Churchill, w znamiennej mowie wygłoszonej w Izbie Gmin 24 kwietnia rb. położył nacisk na fakt następujący:

„W ciągu XIX stulecia rozwój naszej potęgi przemysłowej opierał się na rozbudowie i wydajności naszych kopalń węgla. Natomiast od początku stulecia bieżącego sytuacja zmienia się na naszą niekorzyść, stajemy się coraz bardziej zależni od importu opału płynnego (benzyny ropy naftowej), której produkcja w granicach imperjum brytyjskiego jest bardzo ograniczona. W roku ubiegłym (1927) zapłaciliśmy za importowaną ropę naftową i jej przetwory prawie tyleż, ile otrzymaliśmy za wyeksportowany od nas węgiel. Pozatem nasze koleje straciły w ostatnich latach poważną część transportu cięższych ładunków, które zabrały im rozwijający się olbrzymio przewóz automobilami ciężarowymi”.

Gdybyśmy pozwolili rozwijać się trakcji automobilowej w nieskończoność, należałoby wydać setki milionów na naprawę i przebudowę szos, dróg, mostów a tymczasem koleje nasze stałyby bezczynnie tory zarosły trawą. Musielibyśmy zatem inwestować nowe olbrzymie kapitały, pozostawiając na państwie losu stary kapitał, włożony w koleje który wyobraża plus minus 1 miliard funtów szterlingów i daje zarobek i utrzymanie blisko 700.000 ludzi”.

Rewolucyjna w swym konserwatyźmie mowa ministra skarbu W. Brytanji, który przeciwstawia się rozwojowi automobilizmu w imię obrony interesów kolei i kopalni węgla ma za podstawę powzięte już przez gab. Baldwina reformy podatkowe, obciążające

kolejnictwo i górnictwo a obciążające automobilizm. A więc już od 2 kwietnia rb. została ustanowiona nowa taryfa celna na importowaną benzynę, esencję ropę naftową etc. Cło wynosi 4 pensy od galonu lekkich olejów mineralnych, to też od tej pory podniesiona została cena sprzedażna nafty i benzyny przez detalistów angielskich o 4 i pół pensa. W dalszym zaś ciągu, aby ulżyć kolejom i kopalniom projektuje min. Churchill od października roku 1929 obniżenie taks i podatków lokalnych, ciążących na tych gałęziach przemysłu o trzy czwarte pod warunkiem iż koleje zmniejszą odpowiednio taryfę przewozową od węgla, rudy żelaznej i ciężkich ładunków. Dalej zaś ma jeszcze nastąpić zupełne zniesienie lokalnych podatków gruntowych, obciążających rolnictwo. Te ośrodki mają na celu zwiększyć produktywność powyższych działów gospodarki i pomóc zwłaszcza kompanjom kolejowym

zagrożonym w ich bycie przez transport automobilowy.

Srodki finansowe, niezbędne na przeprowadzenie tej reformy, spodziewa się minister skarbu W. Brytanji znaleźć w dochodach z opodatkowania importu nafty, jak to już sam zaznaczył oraz w oszczędnościach, płynących ze zmniejszenia wydatków na administrację lokalną. W.

Nowe cło na przetwory naftowe może dać według obliczeń ministra skarbu, około 14 milj. funtów w pierwszym roku i do 16 — 17 milionów funtów w roku następnym (1929).

Reforma podatkowa, dotycząca kolei kopalni portów doków i rolnictwa włączona jest do budżetu, którego projekt znajdzie się wkrótce na stole obrad Izby Gmin. Jeśli Izba Gmin zaakceptuje reformę Churchilla, będzie to doniosła w skutki krok, który zaważy na rozwoju ekonomicznym Anglii. W.

Zmiana polityki monopolu spirytusowego.

PRYZNANIE HURTOWNIKOM PRYWATNYM PRAWA SPRZEDAŻY WYROBÓW MONOPOLOWYCH.

W ostatnich czasach dyrekcja monopolu spirytusowego, w porozumieniu z ministrem skarbu, zaczęła przyznawać prywatnym hurtownikom spirytusowo — wódczanym prawo sprzedawania wyrobów monopolowych.

Oznacza to zupełnie zerwanie z koncepcją hurtowni komisowych stanowiących zbędne zupełnie pośrednictwo w handlu wyrobami monopolowymi.

Przy zastosowaniu tego nowego zarządzenia w całej rozciągłości pozostałyby w handlu wyrobami monopolowymi tylko hurtownie państwowe i prywatne, mające prawo sprzedaży wyrobów monopolowych. Praktyczne doświadczenie w tym zakresie ujawni niewątpliwie korzystne dla interesów monopolu spirytusowego skutki tego zarządzenia — o ile będzie ono stosowane racjonalnie.

ALEKSY PAJAK.

Z przeszłości Górnego Śląska.

(Przedruk wzbroniony)

Jeszcze w początkach czasów historycznych, które dla Śląska słowiańskiego jak i całej Polski przecież nie są tak odległe gdyż datują zaledwie od mniej więcej tysiąca lat, przedstawiał jedną olbrzymią puszcę; kraj wprawdzie zaludniony, ale nawet na ówczesne stosunki tylko miernie zaludniony, gdyż w trzech czwartych częściach pokryty był prawie nieprzebytymi kniejami a często także moczarami, zwłaszcza w pobliżu licznych rzek i strumyków; w jakie Śląsk; zwłaszcza Śląsk Górny obfituje.

O ileż lasy te musiały być gęstsze i dziksze, o ile rozleglejszymi i niebezpieczniejszym musiały być moczary stawy i jeziora w zamierzchłych czasach przedhistorycznych

Tam, gdzie dziś dymią niezliczone kopalnie i hut pól nagi człowiek pierwotny, okryty jedynie zubrową lub niedźwieżą skórą chroniącą go od zimna; polował z łukiem i włócznią, kamienna na dzikiego

zwierza, którem roily się lasy; gdzie dziś wznoszą się wspaniałe wille i zamki dawniej były moczary lub woda, w której na palach nędzne swe prymitywne chaty budowali ów cześni mieszkańcy, ażeby pod ochroną wody siebie i mienie swoje zabezpieczyć przed atakami drapieżnych zwierząt lub też nieprzyjaciół. Tam, gdzie niegdyś palono zwłoki nieboszczyków lub, też bogom składano ofiary ze zwierząt a nawet jak się zdaje, z ludzi tam niejednokrotnie wznosi się dziś świątynia Pańska z symbolem Krzyża u szczytu.

Krajobraz ówczesny mimo dzikości swej był uroczy. Liczne rzeki, jeziora i stawy obfitowały w ryby a lasy i polany roily się od dzikiego zwierza różnego rodzaju. Wtedy hasały jeszcze na Śląsku liczne stada dzikich koni i wytopionych w początkach czasów historycznych (przed 10 tys. laty) jeleni olbrzymich rozmiarów, reny północne zarówno jak żubry, lososie i dziki znajdowały pod dostatkiem pokarmu w dzikiej puszczy i na polanach, zarosłych bujną trawą;

wilk lis i dziki kot polowały na drobniejszą zwierzynę, a stawy i moczary rozlegały się wrzaskiem dzikich kaczek i ptactwa wodnego różnego rodzaju, między które co chwila niby grom z jasnego nieba wpadał jastrząb lub sęp nieszczery, za każdym razem unosząc upatrzoną zdobycz. Obrazu dzikiego uroku dopełniały liczne większe i mniejsze jaszczurki i płazy, wylegujące się w świetle słonecznym.

Ze w owych czasach Śląsk był już zamieszkały, dowodzą tego m. in. także liczne wykopaliska dokonane od połowy ub. wieku aż do lat ostatnich. Najobfitszymi były wykopaliska w okolicach Wrocławia, ale i na Górnym Śląsku znaleziono liczne urny i narzędzia kamienne i bronzowe, a niedawno wykopano w pow. rybnickim nawet łódź z jednej kłody drzewa wykonaną, jakich używali ludzie epoki kamiennej w Szwajcarii, co dowodzi że kultura ludzka na G. Śląsku musi być już bardzo starą i sięgać musi epoki alluwjalnej (popotopowej), którą uczeni obliczają na 10 do 20 tys. lat przed naszą erą.

(d. c. n.)

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Dziwne koleje klejnotów.

Przez ręce złodzieja wracają po 15 latach do prawych właścicieli.

Dwie bogate wiedenki, panie Furtwengler matka i córka wybrały się do Abazji. Podczas zabawy tanecznej w jednym z najpierwszorządniejszych tamtejszych hoteli poznały dwu młodych ludzi, którzy się przedstawili jako inżynierowie.

Zachowanie obu młodzieńców nie budziło najmniejszych podejrzeń, byli bowiem mili, dobrze wychowani.

Pewnego dnia okradziono wiedenki.

Zabrano im najcenniejsze suknie, bieliznę i klejnoty, przedstawiające wartość kilkudziesięciu tysięcy szylingów.

Policja aresztowała jednego z młodzieńców i znalazła u niego kradzione przedmioty, drugi zaś zdołał umknąć.

Klejnoty złożono w depozycie sądowym w Poli aż do czasu ukończenia sprawy.

Po ukończonym procesie zażądano wydania klejnotów, lecz wielka niespodzian-

ka spotkała damy. Kosztowności zatrzymał urzędnik sądowy i przedstawił niezwykle motyw swego czynu. Klejnoty wiedenek należały przed wojną światową do pewnej rodziny włoskiej, mieszkającej w Austrii.

Skoro wybuchła wojna ludzie ci mieli uciekać do Włoch w obawie przed uwięzieniem. Pozostawili więc całe swe mienie w Po-

li, ratując tylko życie. Niewiadomym sposobem klejnoty rodziny włoskiej znalazły się w posiadaniu wiedenek.

Sprawa przybrała fantastyczny obrót i kto wie, czy Austriaczki odzyskają kosztowne kolje i bransolety.

— o o —

Zbratanie wszystkich wyznań.

SEKTA HINDUSKA DO BEZWYZNANIOWCÓW ODNOSI SIĘ Z POGARDĄ.

Na przedmieściu Paryża w Suresnes znajduje się mało znany publiczności dom modlitwy nowej religijnej sekty, której założycielem jest Hindus Inayat Khan.

Prorok ten przybył w roku 1910 z Indji do Paryża i zgromadził wokół siebie garść wyznawców, ucząc iż wszystkie istniejące na świecie religie są dobre gdyż ma-

ją wspólny cel, to jest umoralnienie i uszczęśliwienie ludzi. Inayat Khat umarł przed kilku laty, a kierowniczką duchową sekty została jego córka Manabaud Khan.

Różtropnością swą i czystością życia potrafiła ona powiększyć grono wyznawców, których jest obecnie około 400.

Rekrutują się oni przeważnie z Amerykanów, Anglików, Niemców i Rosjan. Jest także kilku Francuzów naogół jednak Paryżanie sceptycznie odnoszą się do nowej sekty. Soufiści — tak bowiem nazywają się wyznawcy nauki Inayata Khana, zajmują kilka naście domów i żyją w przykładowej zgodzie i braterskiej miłości.

Codziennie wieczorem gromadzą się w swej świątyni, znajdującej się w prywatnym mieszkaniu. Niezwykły wygląd posiada ten ich dom modlitwy.

Na kamiennym ołtarzu płonie siedem świec, a obok nich spoczywają księgi zawisające dogmaty religijne wiary chrześcijańskiej, mahometańskiej buddyjskiej i Konfucjasza. Osobna księga zawiera przepisy religijne różnych pogańskich wyznań.

Soufiście wolno wyznawać taką religię, jaka mu się najbardziej podoba musi jednak wypełniać ściśle jej przepisy.

Bezwyznaniowcy otoczeni są pagardą.

Szkoła zdobywania mężów.

UROCZY ZAWÓD ANGIELSKIEJ ARTYSTKI.

W Anglii panuje zwyczaj, iż najznakomitsze nawet artystki sceniczne posiadają jeszcze jakieś uboczne zawody, którym oddają się w chwilach wolnych od zajęć teatralnych. I tak jedna z najznakomitszych aktorek teatru „Drury Lane“ jest właścicielką instytutu piękności który przynosi jej kilkanaście tysięcy funtów dochodu rocznego.

Inna znów artystka posiada zakład modniarski, cieszący się wielkiem uznaniem klienteli codziennie spędza w nim kilka godzin, udzielając dobrych rad klientkom. Inna słynna artystka londyńska Violeta Vanbrugh założyła „szkołę elegancji“ i od razu zyskała kilkadziesiąt uczennic.

Znakomita aktorka nietylko udziela

lekcji dobrego tonu i wykwinnych manier, ale przede wszystkim zwraca uwagę na elegancję ruchów, umiejętność ubierania się miłą intonację głosu i delikatność wysławiania się.

Współczesna kobieta, oddana pracy zawodowej traci bowiem swój przyrodzony wdzięk, a skutkiem ciągłego obcowania z kolegami biurowymi ruchy jej nabierają szorstkości, głos traci powab a wysławianie staje się rubaszne.

Za dwa sunty miesięcznie uczy miss Vanbrugh jak się należy zachowywać, ubierać paruszać i mówić; aby być miłą i szybko znaleźć męża.

G. M. COLE.

91)

Testament Hugona Radletta

„Więc Culpepper tam był? zapytał. „W szafie“, odpowiedział z namaszczeniem Benjamin odpowiedział Pasquettowi wszystko czego był świadkiem ukryty w szafie człowiek!

„Ach, co za niefortuna! Mógł przecież chwycić tego draba“.

„Sądzę, iż był zdania, że najlepiej usunąć się z placu boju“, odpowiedział Benjamin i zaczął mówić z kolei o dokumentach jakie w dniu poprzedzającym morderstwo Radlett złożył u adwokata Franklina. Ale w tym momencie, Pasquett grzecznie ale stanowczo przerwał rozmowę.

„Ale nie, nie, Benjaminie! Proszę nie

nie wspominać o pozostałych dokumentach. Tymczasem jeszcze nie chcę mieć do czynienia z interesami. Przyjechałem aby odnaleźć mordercę biednego Hugona — i — Bóg mi świadkiem — że na serjo do tego się zabiorę Niech mi pan wybaczy, jeśli mówię w sposób gwałtowny. Niepanuje całkowicie nad sobą. Tam sprawa wytrąciła mnie z równowagi...

„Rozumiem to, drogi panie“ mówił uspokajającym tonem Benjamin.

„A teraz, co się tyczy tego Rosenbaurma...“ zaczął znowu Pasquett, ale w tej chwili właśnie do pokoju wszedł lord Ealing. Benjamin przedstawił obu panów, mamrocząc coś pod nosem i cofnął się na drugi plan.

Jan Pasquett powitał lorda Ealinga swym najbardziej ujmującym uśmiechem. W tej chwili już odzyskał panowanie nad sobą.

„Przyszedłem najpierw do pana — za-

czął — nie znam żywej duszy w Londynie, prócz Culpeppera, o ile wogóle jest on jeszcze w mieście“.

„Gdzie pan się zatrzymał?“

„Chwilowo w Hotelu Avenue... Nie znam Londynu“.

„A, możemy to jakoś lepiej urządzić? Będę się czuł prawdziwie dotknięty jeśli pan nie zamieszka u mnie na Placu Berkeley. Będziemy mogli swobodnie omówić naszą sprawę“.

„Wspomniałem p. Benjaminowi, że interes może poczekać aż sprawa śmierci biednego Hugona nie zostanie całkowicie wyjaśniona“.

„Och, naturalnie, naturalnie. Zapewne mam pana że robiłem wszystko, co było w mojej mocy. To znaczy — wszystko, aby tylko skłonić policję do energicznej akcji“.

(D. a. n.)

Nowe książki

„CÓRKA ŚNIEGÓW“
JACK LONDON.

(Tow. Wyd. „Rój“).

„Córka Śniegów“ — opowieść o przygodach w Klondike młodej, dzielnej, bujnej dziewczyny; a zarazem opowieść o pięknej miłości, którą ona wzbudza i oddaje. Walka dwóch mężczyzn o kobietę — walka dwóch miłości w sercu kobiety. Tło: gwarne, złoto dajne Dawson, Yukon wezbrany krą wiosną, wąż skorupa łodzi pośród płynących lodów, nędzne chaty górników i wspaniałe domostwa miejscowego high-lifu. zaopatrzone nawet... w kaloryfery.

London jest tym razem w swoim żywiole. Książka fascynująco ciekawa, doskonale zbudowana i napisana, żywa; barwna i wesola a jednak głęboka i wzruszająca. Przekład doskonały najwybitniejszej „Londonistki“ polskiej — p. Stanisławy Matuszewskiej — Kuszelewskiej.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania z dnia 1 czerwca 1928 r.

POZNAŃ.

Zyto	50,50—52,00
Pszeniça	51,50—53,00
Jęczmień przem.	48,00—49,00
Owies	43,50—45,50
Mąka żytnia 65%	73,50
Mąka żytnia 70%	71,50
Mąka pszenna 65%	71,00—75,00
Otręby żytnie	34,00—35,00
Otręby pszenne	31,00—32,00

Uspokobienie spokojne.

PRAWO I SĄD.

Czy emeryci płacą podatek od lokalu?

ORZECZENIE NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Najwyższy trybunał administracyjny rozważał sprawę, obchodzącą ogół emerytów. Chodziło o ustalenie, czy emeryci obowiązani są do płacenia podatku od lokali.

Ustawa o uregulowaniu finansów komunalnych z 1922 roku mówi, że od płacenia podatku na rzecz gminy od lokalu, zwolnieni są emeryci, pobierający wsparcia ze względu na starość lub niemoc. Użycie wyrazu „emeryci“ w ustawie wywołało niejasność co do tego, czy zwolnienie dotyczy

wszystkich emerytów.

Obecnie najwyższy tryb. admin. rozważający sprawę ze skargi b. ministra kolei, Stanisława Strączka, wyjaśnił, że postanowienie ustawy winno być interpretowane ograniczająco. Należy uznać, że ustawodawca miał na myśli nie zwykłych emerytów państwowych, lecz osoby, które wskutek starości lub niedoleżności nie mogą pełnić obowiązków publicznych i z tego tytułu pobierają wsparcie, nie zaś emeryturę.

Samochód ubezpieczony tylko u agenta.

AGENT TOWARZYSTWA „PATRIA“ SKAZANY NA 1 ROK DOMU POPRAWY

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Illinicza rozpatrywał sprawę 43 letniego Kazimierza Tustanowskiego byłego agenta towarzystwa ubezpieczeniowego „Patria“ w Warszawie oskarżonego o przywłaszczenie kilkuset dolarów przy pomocy sfałszowanych dokumentów towarzystwa ubezpieczeniowego.

Po przemówieniach prokuratora dr. Sztachowskiego oraz obrońcy oskarżonego sąd wygłosił wyrok, którego mocą, 43 letni Tustanowski uznany został winnym zaboru kilkuset dol. przy pomocy oszukańczych manipulacji z polisami i skazany na łączną karę jednego roku więzienia z zamianą na dom poprawczy. (p)

Za jazdę bez licznika.

CHARAKTERYSTYCZNA SPRAWA WŁAŚCICIELA TAKSÓWKI.

Pewnego dnia policjanci ruchu zauważyli, że taksówka Nr. 111 stojąca na rogu

Piotrkowskiej i Moniuszki nie posiada plomby przy liczniku. Sporządzono protokół i polecono odstawić narazie taksówkę do garażu.

Tymczasem po paru godzinach znów stwierdzono że taksówka ta nie posiada plomby, a jednak jedzie po mieście, wobec czego powtórnie pociągnięto do odpowiedzialności właściciela taksówki p. Weisa.

Onegdaj sąd pokoju rozpatrywał o sprawie, przyczem oskarżony tłumaczył się, że po pierwszym protokole nie zdążył wystarać się w Magistracie o plombę. Sąd uznał winę właściciela taksówki i stwierdził że za stan samochodu on odpowiada a nie szofer i skazał p. Weisa na 40 zł. grzywny. (bip)

ZYCIE SPORTOWE.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

(C—S) Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro stanowi bezwzględnie gwóźdź sezonu bowiem w dniach tych odbędą się nadzwyczaj ciekawe imprezy we wszystkich rodzajach sportu, a więc przede wszystkim dziś zawody bokserskie na fundusz olimpijski z udziałem Kupki i Gerbicha, jutro wyścigi ko-

larskie z udziałem jeźdźców zagranicznych oraz mecz piłkarski o mistrzostwo ligi, pomiędzy Turystami a lwowską Hasmoneą. bezsprzecznie najsilniejszą drużyną żydowską w Polsce, lepszą od dzisiejszego Hakoahu wiedeńskiego. Wszyscy zwolennicy sportu będą mieli zadowolenie.

„Hakoah“ zarzieszony.

ZNAMIENTNE UCHWAŁY Ł.O.P.N-u.

(C—S) Ł.Z.O.P.N. wydał następujące ciekawe zarządzenia, które wreszcie regulują całkowicie kwestje zwolnień graczy klubów sfuzjonowanych lub rozwiązanych względnie skreślonych z listy członków związku:

1) wydział gier i dyscypliny PZPN. uznał, że gracze klubu rozwiązanego, skreślonego lub sfuzjonowanego, otrzymują automatyczne zwolnienie z dniem zawiadomienia okręgowych władz, tem samem po podpisaniu zgłoszenia w nowym klubie mogą brać udział w jego barwach w mistrzostwie, nawet w tym wypadku o ile grali już poprzednio o mistrzostwo w klubie rozwiązanym. Dotyczy to jednak tego tylko wypadku, o ile klub rozwiązany, grał nie więcej niż pięć meczów przypadających na niego meczy.

2) stare karty zgłoszeń do b. PZPN. i PLPN są ważne tylko do 15 czerwca. Po tym terminie gracze, którzy zgłoszeń nie podpiszą będą uznani za niezgłoszonych, a klubom, które ich wstawią do gry przyznawać się będzie walecovery.

3) Za nieuregulowanie składek członkowskich ŁZTSO. „Hakoah“ zostało zawieszony w prawach członka z dniem wczorajszym.

4) ŁKSBW. ukarany został grzywną 25 zł za przerwanie zawodów z Samsonem.

5) protest Unionu w sprawie zawodów z PTC. odrzucono.

6) przyjęto wycofanie się Policyjnego Klubu Sportowego z rozarywek kl. B. (Mistrzostwo).

Kumor.

NA WSI.

— Czy tu u was wszystkie dziewczęta takie ładne jak panienka?

— Nie wiem... ja się patrzę tylko na chłopców!

DOSWIADCZONA PUKUJÓWKA.

— Marysiu, powinnaś zaraz przyjść, gdy cie zawołam.

— Ach, łaskawą pani. Pani nie ma wcale doświadczenia w służbie.

UMOWA.

— Wiesz, Zosiu, twój narzeczony jest rzeczywiście wspaniałym człowiekiem. Jak hym zaraz wyszła za niego..

— Zrobione, zatelefonuję do siebie. Kiedyś go za drzwi wyrzuce..

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE

Klim, Brzezińska 114.

SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52

Suliński, Marysińska 9.

Pocalowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 9.

HURTOWNIE WÓDEK.

Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstanyńska 22.

RESTAURACJE

Łapka, Sienkiewicza 40.

WYTAJĘ OBIADY SMACZNE I TANIE:

Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

ZAKŁAD RZEŹNICZY.

Biernacki, Ogrodowa 52

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI.

Radwański, Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA.

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.

Hempiński, Główna 63.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

SKLEPY SPOŻYWCZE.

Suwalski, Bazarna 2.

Janiszewski, Dworska 22.

J Pasiak, Kątna 24.

S Walo, Słowiańska 18.

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 1.

Retelewski, Brzezińska 92.

Domański, Zawiszy 27

Ostrowski, Łagiewnicka 23.

HOTEL POLONIA-PALACE
w ŁODZI
GRUNTOWNIE ODNOWIONY!
WSZYSTKIE POKOJE w JEDNEJ CENIE
zł. 8 OD OSOBY NA DOBĘ.
Dyrekcja: *Bia Dobrzyński*

Dyrekcja Gimnazjum

R. KONOPCZYŃSKIEJ-SOŁOLEWSKIEJ

w Łodzi (Gdańska 90)

TEL. 28-62

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się 11-go czerwca.

Kancelaria otwarta od godz. 9-ej do 2-ej.

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Zeńskie gimnazjum

Twa „KULTURA“

Piotrkowska 85.

Czasem 25 złotych miesięcznie.

Urządnicy państwowi zwolnieni od opłat.
Egzaminy przedwakacyjne od 21 czerwca r.b.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do „Rozwoju“

Lpobne ogłoszenia

Sprzedaz.

AAA! MEBLE Dywany Łóżka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u Wł. Romaszowskiego Piotrkowska 116 I piętro front tel. 21-61 1525-0

AA! NA WYPŁATE! Firanki na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory reletowe narzutki Polca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

AA! NA WYPŁATE! Białe towary Purpur Materacowa Obrusy Ręczniki Kołdry Kapy Chusteczki Scieraczki Zefiry Chodniki Podpinki Polca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Do sprzedania piwiarnia wiadomość ul. Zeromskiego Nr. 3 u Rolińskiego. 2464-3

Na raty! Tani! Najdłuższe to miny! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry białe, różne, damską polca „Kredyt“ Nawrot 15. Łwica I piętro 1426-3

Sprzedam ccm narykery, którym mieści się piętro: a No wo-Zarzewska nr. 51 4-8-4

AA! NA WYPŁATE! Prawie darmo Czyste jedwabne ręczno malowane szale torebki Sweatry Pończoshy Skarpetki Peralki Parasolki Polca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Sprzedam zaraz sklep z obuwem i mieszkaniem niedrogo Komorne 90 zł. kwartalnie Tamże pol. obny czeładnik szewski Brzezińska 37 2494-4

AA! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze weliniane towary na palta i suknie Crep-da-shine Jedwab popelina Palta Mesalina Polca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Ubiory męskie, damskie, obuwie awetry na wypłatę Piotrkowska 37 w. I p. III 1759-4

Wielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95. front I p. 2520-3 Uwaga nadeszły resztki sztuczne go jedwabiu,

Sklep spożywczy sprzedam wiad. Zamenchofa 14 sklep. 2518-3

Sprzedam lub wycierząwie restaurację w Łodzi Oferty Rozwój pod „F. Sz.“ 2508-5

Sprzedam 3 bufety 8 fotelków wmywałkę toaletkę, łóżka metalowe, etaminę lustro łóżko mahoniowe z materacem, szafę garderobę z lustrem Rzgowska 31 m. 17 2510-3

Sprzedam plac przy ul. Lutoskińskiej wiad. ul. Nowa nr. 8 m. 4 2500-4

Posady i prace

Zotrębna dziewczyna Gdańska Nr. 5 pralnia 2478-4

Złująca potrzebna do większych robót na wieś wiadomość Główna 17 m. 2 2482-3

Potrzebna służąca umiejąca dobrze gotować ul. Pomorska 10 Pralnia 2492-4

Tokarz młody oraz chłopcy mogą się zgłosić do slusarni Słowiańska 11 2488-4

Paniolki do haftu ręcznego mogą się zgłosić Gdańska 92 m. 2 2494-4

oszukiwani chłopcy na praktykę elektromonterską do biura elektrotechnicznego. Wład. otrkowska 123 2522-9

Bufetowa z laucją 200 zł. znająca się na gospodarstwie poszukuje Oferty pod „Zaraz“ 2506-5

Potrębna zdolna podręczna do szycia Piotrkowska 98 m. 25 2514-1

Lokale i mieszkania

Letnie mieszkanie umeblowane w ogrodzie, blisko lasu i rzeki w Sułkowie komunikacja kolejka i autobusy na miejscu Wiadomość Agn. 19 Kunce 2438-2

Przyjmę na mieszkanie przywożone mężczyzną lub kobietą Zawadzka 3 Rossi 2498-2

Przyjmę na mieszkanie Al. Kosciuszki nr. 11 m. 7 front. 2515-1

Poszukuję 2 pokoje duże lub 3 pokoje z kuchnią w miejscu na parterze zgłoszenia ul. Zagajnikowa nr. 55 u rządcy 2470-2

Różne.

Przybłąkał się pies wilezkiej rasy i odebrać można z zwrotem kosztów ul. Tramwajowa 16 St. Kucharski 2400-7

Bezwarunkowo fachowo i solidnie pisze wszelkiego rodzaju prośby, rekursy, apelacje i t. p. biuro „Argus“ Przejazd 55 2380-2

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu pod gwarancją sypialnie, stolowe pokoje, męskich oraz mebli pojedynczych szafy łóżka stoły krzesła lustra oraz meble wyścielane leżanki otomany, klubowe solidnej roboty na odpowiednich warunkach poleca skład stolarsko-tapierski

W. Przeździecki
Piotrkowska 108

Na wypłatę!

Obuwie Manufakturę Galanterję Jedwab Firanki Piotrkowska 87 (w podwórku) Krawiec na miejscu Gotow. Ubió

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 10 gr. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem 40 gr.; najtańsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem 40 gr.; najtańsze ogłoszenie 50 gr. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za nieopłacone. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od następnego przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 30 miesięcznie — 30—zł.

Redaktor: Marcin i Wdowa Lea Todorowa Czajewski W Łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.